

# GADZETKA

## Gazetka Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Olszynch

*Wesołych Świąt  
i Szczęśliwego  
Nowego Roku  
życzą redakcja  
Gadzetki*



### W numerze:

- **Za nami**  
*Zabawa Andrzejkowa*  
*Święto Wolontariuszy i Św. Mikołaja*
- **Wokół nas**  
*„Muminki” w Teatrze Solskiego*  
*„Ratujmy co się da”*  
*Nietypowe Mikołajki kl. III g.*
- **Szkolny wolontariat**  
*Mikołajkowe szaleństwo*
- **Rozmawiamy ...**  
*„Po drugiej stronie mocy” - felieton*
- **Świąteczny Galimatias**  
*Jemiola - co warto wiedzieć.*  
*Świąteczne sucharki*
- **Strefa „Szafiar”**
- **Sportowy Telegraf**



### W numerze:

- **Świąteczne wspomnienia naszych Dziadków**
- **Rozmaitości ... nie tylko świąteczne**
- **Co w matematyce  $\pi$ -szczy**  
*Boże Narodzenie w liczbach*
- **„Opowiem Ci historię ...”**  
*Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego*  
*Z kart rodzinnego pamiętnika - „Mój dziadek górnik”*
- **English Corner**  
*Merry Christmas*
- **Bajtelkowo**
- **Okiem reportera**  
*Tradycyjna choinka*
- **„Szkolny Bigos”**  
*„Bonus na np.” - j. angielski*

# za nami

## ZABAWA ANDRZEJKOWA

30 listopada 2017 r. w naszej szkole odbyła się *Zabawa Andrzejkowa*. Klasy wraz ze swoimi wychowawcami przygotowały kilka wróżb andrzejkowych. Przygotowania do *Andrzejek* szły pełną parą. Uczniowie ozdobili salę gimnastyczną serpentynami wyciętymi ze starych gazet oraz ozdobami z papieru kolorowego. W dniu *Andrzejek* mieliśmy dyskotekę podzieloną wiekowo: zaczynając od oddziału przedszkolnego, poprzez szkołę podstawową a kończąc na gimnazjum. Wszyscy świetnie się bawili, tańcząc do popularnych piosenek. Każdy uczeń mógł brać aktywny udział we wróżeniu i zobaczyć co go czeka w przyszłości. Niestety czas szybko minął i musieliśmy rozejść się do swoich domów, ponieważ następnego dnia trzeba było pójść do szkoły.

Natalia Mikrut, kl. 5



uczestnicy Zabawy Andrzejkowej



## WIELKIE ŚWIĘTO WOLONTARIUSZY I ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

5 grudnia w Szkole Podstawowej w Olszynach mogliśmy obserwować prawdziwy zlot Aniołów. Tę niezwykłą uroczystość tradycyjnie rozpoczęła Msza Święta celebrowana przez ks. Sylwestra Cabalę, Władysława Sobczyńskiego i Stanisława Bąka. Po uroczystej Eucharystii przyszedł czas na wyróżnienia. Pani Barbara Duran wręczyła medale Wolontariusza Roku, które otrzymali Karolina Niziołek oraz przebywająca w Londynie Katarzyna Marszałek. Na wyróżnienie zasłużył również Tomasz Karaś, który od kilku lat pracuje na rzecz osób i dzieci niepełnosprawnych.

Bardzo wzruszającym akcentem całej uroczystości były podziękowania Rodziców dzieci - podopiecznych Stowarzyszenia, skierowane do Pani Basi Duran. Jak wiele jej zawdzięczają, wiedzą tylko oni sami i ich dzieci. Chociaż czasem wygląda, jak poszarpany Anioł, z potarganymi skrzydłami, z wyrwanymi piórami ... to i tak frunie dalej, a uskrzydla ją każdy uśmiech, każda łza, każdy mały, potrzebujący człowieczek. „Gdyby każdy z nas mógł być Aniołem, nie brakowałoby ich na Ziemi.” - pisała Dorota Terakowska w powieści „Tam, gdzie spadają Anioły”. Jeden taki Anioł, na szczęście, spadł blisko nas.

Po szeregu podziękowań, przyszedł czas na gwiazdę wieczoru- Świętego Mikołaja, który wjechał do sali w anielskim orszaku. Uśmiechy na twarzach dzieci najlepiej oddawały wagę tej chwili. Mikołaj serdecznym gestem obdarowywał zgromadzonych podopiecznych Stowarzyszenia oraz wszystkie przybyłe na tę uroczystość dzieci. Po prezentach Mikołaj porwał wszystkich do wspólnej zabawy. Piosenki, polonez, ... radości co niemiara!

Wszystko co dobre kiedyś się kończy ... więc i Mikołaj musiał odjechać. Ale to nie był koniec zaba-

wy. Do akcji wkroczyli wodzireje z *K&G Strefa Dobrej Rozrywki*, którzy bawili wszystkich „do utraty tchu”.

Niezwykłą aurę mają te spotkania. Tylu ludzi dobrej woli w jednym miejscu, tylu potrzebujących pomocy i serca. Wszyscy, którzy przybyli na tę uroczystość, zrobili to z potrzeby serca, nie po to, aby się pokazać, „odfajkować” dobry uczynek na swej nieskazitelnym biografii, ale aby być dla innych, chociaż przez chwilę. Bo tak niewiele potrzeba- popchać wózek, potrzymać za rękę, podać ciastko, złapać balonik...

Kto potrzebuje takich spotkań najbardziej? Chyba Rodzice osób niepełnosprawnych, bo mogą chociaż na chwilę powierzyć swoje pociechy wolontariuszom i opiekunom, którzy postarają się wywołać uśmiech na ich twarzach, a oni sami, ten krótki czas mogą poświęcić sobie, porozmawiać, uśmiechnąć się, odechnąć od trudów dnia codziennego.

To był wyjątkowy dzień, wyjątkowe święto, wyjątkowych ludzi.

Bożena Brzeczek



pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania



# WOKÓŁ nas

## „MUMINKI” W TEATRZE SOLSKIEGO

W niedzielne popołudnie 3 grudnia 2017r. podopieczni Stowarzyszenia *Wszystkie Dzieci Nasze Są* wraz z rodzicami, wolontariuszami i opiekunami wybrali się autokarem do Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie na przedstawienie pt. „*Muminki*”. Zanim jednak tam dotarli, wcześniej wszyscy uczestnicy zebrali się w sali *Klubu Gwiazda*, by tam wspólnie świętować *osiemnąstkę Basi, Marcina, Patryka, Marysi*. Po złożeniu życzeń, odśpiewaniu tradycyjnego *Sto Lat* i wręczeniu prezentów miał miejsce poczęstunek, a po nim zaczęła się wspaniała zabawa, która jednak nie trwała długo, ponieważ trzeba było się spieszyć, by zdążyć na spektakl teatralny. Wszystkie dzieci były zachwycone przedstawieniem w wykonaniu aktorów tarnowskiego teatru. Po jego zakończeniu na dzieci czekała jeszcze jedna niespodzianka, mianowicie spotkanie ze Świętym Mikołajem, który obdarował wszystkich słodyczami. To był miły spędzony czas.

*Jolanta Wójcik*

Dzisiejsze *Święto Osób Niepełnosprawnych*, które odbyło się w *Klubie Gwiazda* i tarnowskim teatrze zrobiło na mnie ogromne pozytywne wrażenie. Atmosfera jaka tam panowała była bardzo przyjemna, dzieci sprawne z niepełnosprawnymi traktowały siebie na równi. Poznałam bardzo miłe dzieci, uśmiechnięte, które pomimo swojej niepełnosprawności potrafią docenić życie i cieszyć się nim.

*wolontariuszka Aleksandra Sowa*  
*kl. II gim*

## „Ratujmy co się da”

*Odnowa tradycji  
roratnich w naszej parafii*

Rozpoczął się adwent 2017. W kościele katolickim to czas przygotowujący do narodzin Chrystusa. Podczas adwentu odbywają się *roraty* - tradycyjne msze. **Roraty** (inaczej: *msza roratnia*) to **msza wotywna o Najświętszej Maryi Pannie**. Niegdyś roraty były mszami, które tradycyjnie rozpoczynały się o wschodzie Słońca, dziś często odbywają się także wieczorami. W roratach chętnie uczestniczą dzieci i młodzież, a msze roratnie często mają nastrojowy i uroczysty charakter.

W tym roku w naszej parafii przeżywamy roraty w nieco inny sposób. *Msza roratnia* odbywa się każdego dnia, pomijając niedzielę, od poniedziałku do piątku o godz. 17:00, natomiast w sobotę o 7:00 rano. Jest to msza wraz z kazaniem skierowanym do dzieci. Ksiądz Albert przybliży dzieciom jak wyglądało życie Maryi, Józefa i Jezusa. Na każdych roratach na początku mszy dzieci trzymają zapalone lampiony roratnie. Zbierane są również dobre uczynki, które dzieci zapisują na serduszkach. Pod koniec nabożeństwa losowane jest serduszek i dziecko, którego dobry uczynek został wylosowany zabiera żłóbek z Jezuskiem do domu. Myślę, że tego typu roraty są czymś wartościowym i każdemu przypadły do gustu. Świadczy o tym liczebność wiernych na każdym nabożeństwie.

*Sylwia Niemiec, kl. III gim.*

### Nietypowe Mikołajki w klasie III gimnazjum

**Zrywając z tradycją mikołajkowych paczek klasa III wybrała się do kina i na pizzę.**

**Sami oceńcie czy mieli dobry pomysł.**





# SZKOLNY WOLONTARIAT



## MIKOŁAJKOWE SZALEŃSTWO WIDZIANE OCZAMI WOLONTARIUSZY



Taneczny korowód Św. Mikołaja

W naszej szkole we wtorek odbyły się Mikołajki zarówno dla osób niepełnosprawnych jak i dla nas – wolontariuszy. Jednym słowem radość, szaleństwo, tańce i śmiech. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą o godzinie 17:00. Niepełnosprawne dzieci razem z wolontariuszami zanosyły na ołtarz dary. Po mszy przybył najbardziej wyczekiwany gość – *Święty Mikołaj*. Wszystkie dzieci dostały prezenty. Później uczył on dzieci i wolontariuszy tańczyć poloneza. Gdy pożegnaliśmy Mikołaja na salę radosnym krokiem wszedł wódzirej. Był on atrakcją dla dzieci, młodzieży, a także dla dorosłych. Wszyscy świetnie się z nim bawiliśmy. Wolontariusze i Pani Barbara Duran przygotowali niespodziankę, na której do wygrania były muffinki i drobny upominek, główne nagrody to: duży pluszak, suszarka do włosów, pendrive, małe misie z logo fundacji itp. Na stołach przygotowano poczęstunek dla gości. Około godziny 20:30 impreza się zakończyła. Wolontariusze zostali do pomocy, a zaproszeni goście wrócili do swoich domów. Wszyscy zakończyli dzień we wspaniałych humorach.

*Anna Cygnar i Julia Mikos, kl. II*

**„Patrzyło na to wielu niewielu zobaczyło, bo żeby dostrzec cuda, trzeba mieć w sobie miłość. Bo żeby dostrzec piękno i umieć się nim wzruszyć, pięć zmysłów to za mało, do tego trzeba duszy”**

Tak to prawda, ten wieczór naprawdę był wyjątkowy, wyjątkowe święto dla wyjątkowych ludzi - rodziców, podopiecznych, wolontariuszy, nauczycieli, opiekunów kapłanów, ludzi dobrej woli czyli Aniołów Miłości. Każde spotkanie z podopiecznymi rozpoczynamy Eucharystią, podczas której nasze *Anioły Miłości* mogą czynnie uczestniczyć, są w tym czasie wyjątkowe, najważniejsze, bo przecież Eucharystia jest przede wszystkim sakramentem miłości. Jest ujawnieniem dobroci i miłosierdzia Bożego, bo Chrystus nie tylko daje nam swoje łaski, ale Samego siebie, aby pozostać zawsze z nami i zjednoczyć nas z Sobą w celu przemienienia nas w Siebie. Dziękuję Bogu, że ciągle zsyła nam Aniołów, pomocników, by łatwiej nam było stawać się Jego narzędziem, posyła nas z ogromną siłą by mocniej oddziaływać i ukazywać Boże wartości. Czyńmy to nawzajem proszę ... Takimi wysłannikami w akcji **„I Ty możesz zostać Świętym Mikołajem”** stali się: najmłodsze dzieci z przedszkola z Szerzyn na czele z panią dyrektorem i nauczycielami, uczniowie, rodzice i grono pedagogiczne szkół ze Swoszowej, Rzepiennika Suchego i Żurowej oraz Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa z Szerzyn. Dziękuję gronu pedagogicznemu, pracownikom oraz Radzie Rodzi-

ców, dyrektorowi szkoły w Olszynie panu Stanisławowi Koziolowi, za wielkie serce i otwarte drzwi naszej szkoły, zawsze jest otwarty na nasze działania i obecny na naszych spotkaniach. Również z nami był obecny wójt gminy Rzepiennik Strzyżewski pan Marek Karaś, oraz burmistrz Tuchowa pan Adam Drogoś z żoną Teresą, za co nasi podopieczni i ich rodzice są im bardzo wdzięczni, czują, że ich świat nie jest obojętny ludziom znaczącym w środowisku w którym mieszkają. Rodzice są skrzydłami swoich aniołków, można to zauważyć na każdym spotkaniu, koncercie jak się angażują, przeżywają ich sukcesy, bo żeby dostrzec piękno.... do tego trzeba duszy. Jak mówią rodzice **„pani Basiu, dla takich chwil warto żyć”** Na szczególne podziękowanie zasługują WOLONTARIUSZE, uczniowie naszej szkoły, którzy jak aniołowie są z nami wszędzie dzień i w nocy, bo aniołowie przecież nie śpią. Do grona naszych aniołków dołączyli również kapłani ks. Prałat Stanisław Bąk, ks Władysław Sobczyński oraz Sylwester Cabala CSsR z nowicjuszami z Góry Tabor w Lubaszowej oraz organista z Żurowej pan Szczepan Duda, Bóg zapłać Wam za wrażliwość serca.

*Barbara Duran*



# ŚWIĄTECZNY GALIMATIAS

## CIEKAWOSTKI

W Rosji Boże Narodzenie obchodzone jest 7 stycznia zgodnie z kalendarzem juliańskim, którym rosyjski kościół prawosławny się posługuje. Obchodzone jest tydzień po Nowym Roku i jest niezwykle radosne. Wtedy wszyscy składają sobie życzenia i obdarowują się prezentami. Dzieciom podarunki tradycyjnie przynosi Dziadek Mróz wraz ze swoją pomocnicą Śnieżynką.

Święty Franciszek z Asyżu, jako pierwszy odtworzył narodziny Jezusa Chrystusa. To dzięki niemu w roku 1223 powstała pierwsza żywa szopka bożonarodzeniowa.

Jedną z najpopularniejszych świątecznych dekoracji na świecie są biało-czerwone cukierki w kształcie pasterskiej laski. Pierwsze słodycze tego typu wyprodukowano w XVII wieku w niemieckiej Kolonii, aby podczas kościelnych ceremonii rozdać je dzieciom. W jakim celu? Oczywiście żeby siedziały cicho.

W Boliwii w Wigilię Bożego Narodzenia odprawia się msze, na które wierni przychodzą z kogutami – Boliwijczycy wierzą bowiem, że kogut jako pierwsze zwierzę obwieścił narodziny Chrystusa.

Paulina Dziuban, kl. 7

## ŚWIĄTECZNE SUCHARKI

-Puk, puk!

Kto tam?

- Merry.

Jaka Merry?

- Merry Christmas!

\*

Ksiądz chodzący po koledzie dzwoni do drzwi mieszkania.

- Czy to ty, Aniołku? - pyta kobiecy głos zza drzwi.

- Nie, ale jestem z tej samej firmy!

\*

Jaka jest ulubiona koleda świeżo upieczonych rodziców?

- Cicha noc

Paweł Smalarz, kl. 6

## JEMIOŁA



### SYMBOLIKA I WŁAŚCIWOŚCI JEMIOŁY

Ze względu na niezwykle właściwości jemiola uważana była przez starożytnych za magiczny dar bogów. Używano jej, jako skutecznego leku oraz czczono, jako symbol pomyślnego życia.

### CO WARTO WIEDZIEĆ O JEMIOLE?

Jemiola pospolita *Viscum album* jest zimozielonym krzewem półpasożytem. Rosnąc na innych roślinach (głównie drzewach) czerpie od nich wodę i substancje mineralne. Sama natomiast przeprowadza proces fotosyntezy. W przemyśle farmaceutycznym zastosowanie mają jedynie liście i pędy – kuliste, białawe owoce są trujące.

### TAJEMNICZA SYMBOLIKA JEMIOŁY

Niezwykłe, magiczne właściwości przypisywano szczególnie jemiolom rosnącym na drzewach dębu. Ścięte gałązki traktowane były przez Druidów jako święty talizman. Wierzono, iż chroniły domostwa przed złymi mocami, zapobiegały pożarom, sprowadzały do domu szczęście i bogactwo, spełniały ludzkie życzenia, a także były symbolem płodności.

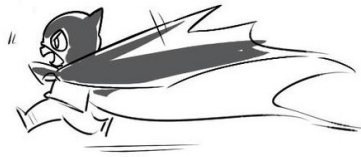
### ZWYCZAJE ZWIĄZANE Z JEMIOŁĄ

Najbardziej znany i popularny zwyczaj dotyczy bezkarnego całowania się pod wiszącą gałązką jemioli bogatą w kuliste owoce. Kiedyś po każdym pocałunku mężczyzna zrywał jeden owoc. Ten, który zerwał ostatni miał otrzymać dar płodności.



## ROZMAWIAMY ...

### Po drugiej stronie mocy...



Być może kilkoro z Was zastanawia się, co slychać u klasy, która niedawno opuściła mury Waszej szkoły. Zapewne chcecie wiedzieć jak wygląda ta druga strona mocy, bo w końcu tam znajdziecie się za kilka lat. Jako absolwentka otrzymałam propozycję, by napisać do Was kilka słów jak za starych, dobrych czasów... Zaczynamy!

W porozumieniu z kolegami z mojej dawnej klasy (pozdrawiam serdecznie, jeśli to czytacie!) doszliśmy do wniosku, że jednak wrócilibyśmy do gimnazjum na kilka dni. Dlaczego? Otóż, w tym momencie pewnie nie wierzycie w to, co mówimy, ale gdy pójdziecie do szkoły średniej, wszystko stanie się jasne! Bo przecież – masa nauki, narzekanie na nauczycieli, którzy zrobili niezapowiedzianą kartkówkę i wstawanie na 8 rano do szkoły. „Masakra!” – tak, tak, mówiłam to samo. Gdy w liceum lekcje zaczynają się o godzinie 7:30 (w niektórych szkołach nawet wcześniej), trochę zmienia się perspektywa myślenia. Okazuje się, że spora część materiału do opanowania w krótkim czasie staje się normą, tak samo jak ogrom kartkówek i sprawdzianów. Kiedy tylko spotykasz swojego kolegę z gimnazjum, to razem narzekacie na swój ciężki los ucznia pierwszej klasy szkoły średniej. Jednocześnie z uśmiechem na twarzy wspominacie czasy gimnazjalne oraz lic-

ne wybryki.

Mimo wszystko liceum to wspaniała przygoda, którą musicie kiedyś przeżyć! Każdy z nas jest zadowolony ze swojego wyboru, rozpoczęliśmy nowy etap w swoim życiu. Jestem pewna, że Wy również poznacie świetnych znajomych i nauczycieli, wejdziecie w nowe środowisko, dostaniecie się do wymarzonych szkół. Tego Wam właśnie życzę. I zdania egzaminu gimnazjalnego na najwyższym poziomie, oczywiście.

Podsumowując mój krótki wywód, mam dla Was kilka rad, drodzy koledzy! Po pierwsze – doceniajcie to, co teraz macie! Nie mówię tutaj tylko o wyposażeniu Waszej podstawówki (spoiler: w tarnowskich szkołach używa się tablic na kredę. Zaskoczeni?), ale również o osobach, które razem z Wami tworzą tę placówkę. Zarówno koledzy, jak i nauczyciele, pracownicy. Pomimo, że teraz na nich narzekacie, to podczas zakończenia szkoły ciężko będzie się z nimi pożegnać. Jak jest po drugiej stronie mocy? Ciekawie, to na pewno. Nowa szkoła i nowe doświadczenia to coś, czego potrzebuje każdy z nas. Dodatkowo znajomi tylko umilają ten czas. Liceum jest skokiem w głęboką wodę, ale spokojnie, nikt nie utonął – wręcz przeciwnie – płyniemy. Jeszcze... ©

Pozdrawiam,  
**Karolina Niziołek,**  
absolwentka ZSP w Olszynie





## STREFA SZAFIAR



Sylwester tuż tuż  
a Ty nie wiesz  
w co się ubrać?  
Oto kilka propozycji.  
Redakcja Gadżetki życzy  
wszystkim czytelnikom  
szampańskiej zabawy!!!

### OBUWIE



## SPORTOWY TELEGRAF

### Michał Pazdan

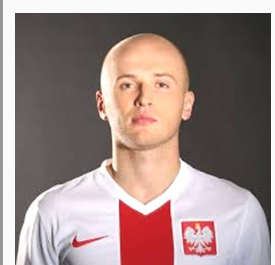
jest wychowankiem Hutnika Kraków, z którego przed rozpoczęciem sezonu 2007/2008 przeniósł się do Górnika Zabrze. 14 września 2007 zadebiutował w Ekstraklasie, zaliczając pełne 90 minut podczas wygranego 4:0 spotkania z Polonią Bytom. 21 maja 2012 podpisał umowę z Jagiellonią Białystok. W sezonie 2014/15 został wybrany "Obrońcą roku" w Ekstraklasie. 25 czerwca 2015 przeszedł do Legii Warszawa, podpisując 4-letni kontrakt. W sezonie 2015/2016 zdobył z Legią mistrzostwo i Puchar Polski oraz wybrano go "Ligowcem Roku" w Plebiscycie Piłki Nożnej, a także do najlepszej jedenastki Ekstraklasy wg. Polskiego Związku Piłkarzy. Był także drugim kapitanem drużyny. W sezonie 2016/2017 zakwalifikował się z Legią do rozrywek fazy grupowej Ligi Mistrzów. W tych rozgrywkach zadebiutował 2 listopada 2016 w zremisowanym 3:3 meczu z Realem Madryt. W sezonie 2016/17 ponownie zdobył z Legią mistrzostwo Polski.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Michał\\_Pazdan](https://pl.wikipedia.org/wiki/Michał_Pazdan)  
Materiały przygotował Krzysiek Rapala, kl.6

## nasz idol

### Michał Pazdan

**Data urodzenia:**  
21 września 1987  
**Miejsce urodzenia:**  
Kraków  
**Wzrost:**  
181 cm  
**Pozycja:**  
Środkowy obrońca



# ŚWIĄTECZNE WSPOMNIENIA NASZYCH DZIADKÓW

**Wigilia i święta we wspomnieniach mojej Babcji Marii Bochenek, urodzonej w 1955r.**

**Kacper Brzęczek, kl. 7**

Święta Bożego Narodzenia to był bardzo ważny czas. Przygotowania trwały przez cały adwent. Najważniejsze były oczywiście roraty, na które chodziliśmy brnąc w zaspach śniegu, po ciemku, na 6. 30. Mimo, że było ciemno i zimno, na każdą mszę ciągnęli ludzie tłumnie z każdej strony.

Obowiązkowo trzeba było wysprzątać cały dom. Kiedy jeszcze mieszkaliśmy w starym, drewnianym domu, to bieliliśmy z mamą ściany. Sprzątałyśmy też w oborze i obejściu.

Wybór choinki nie był prosty. Czasem i tydzień chodziliśmy po lesie żeby wybrać najładniejszą, taką, żeby miała po 6 gałązek w każdej koronie. Choinkę ubierało się watą i błyszczącymi włosami. Robiliśmy ozdoby ze słomy, waty i bibulek. Wieszaliśmy orzechy pomalowane srebrną farbą lub owinięte w sreberka (zdobyte z opakowań po czekoladzie). Blisko pnia wieszano jabłka. Po całym domu unosił się zapach przyniesionej z lasu choinki.

Zawsze dużo jedzenia trzeba było naszykować, Tato zabijał świniaka, pętle kielbas wisiały w komórce. Do tego świeżo pieczony chleb, makowce, serniki, pierniki... Dużo jedzenia trzeba było naszykować, bo i chętnych do jedzenia było co niemiara. Na wigilię schodziła się cała rodzina, a w święta.. dom pełen ludzi - sąsiedzi, kołędnicy, rodzina. Nikt nie siedział przed telewizorem. Kiedy wyszło się wieczorem z domu to z każdej strony ciągnęły gromadki ludzi. Ludzie odwiedzali się nawzajem, idąc śpiewali kołędy. Kto miał konia i sanie to w odwiedziny jeździło się saniami, tata pakował całą rodzinę, okrywano dzieci kocami i z dźwiękiem dzwonek i śpiewem rozweselonego już woźnicy ruszano w odwiedziny. Obowiązkowo trzeba było „odrobić”, to był punkt honoru.

Na stole wigilijnym nie było 12 potraw i były to proste, wiejskie dania: żurek, groch z kapustą, pierogi z suszonymi śliwkami, kompot z suszonych śliwek, ale był też karp. Mój tata pracował przy wycince drzew i zawsze w wigilię jechał jeszcze do lasu. Przywoził do domu karpia, którego mama patrolowała i przyrządzała. Na stole było sianko i pusty talerz dla wędrowca. Wszystkie resztki ze stołu zbierało się do naczynia i dawało potem zwierzętom. Nie wolno było wstawiać od

stołu wigilijnego, bo oznaczało to rychłą śmierć. Jedyną osobą do tego upoważnioną była mama, a po latach ja. Nas to nie dotyczyło ☺...

Nie było żadnych prezentów pod choinką, już sama choinka była wystarczającym prezentem dla dzieci.

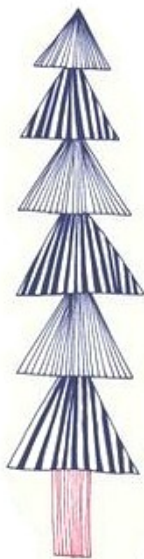
Po kolacji wigilijnej cała rodzina szykowała się na pasterkę. To było bardzo piękne, kiedy w środku nocy ludzie ruszali w drogę do kościoła. Nikt nie mówił, że mu zimno, że się nie chce. Taka była tradycja.

Dni świąteczne, to był bardzo wesoly czas, czas zabawy, śpiewu. W Stary Rok (Sylwester) zaczynali chodzić kołędnicy - *Droby*. Byli to i młodzi i starzy, przebrani w kozuchy, słomiane drobskie czapki, mieli gwiazdę i Turonia. Śpiewali, tańczyli, wygłupiali się. Ale nikt im nie zamykał drzwi przed nosem. Nosili w worku sieczkę, sypali nią po całym domu, po choince, wszędzie. Ale nikt się nie złościł, nie biegał z miotłą... Kołędnicy schodzili się do jednego domu na przysiółku i tam była wieczorem potańcówka. Nie tak jak teraz - bal sylwestrowy.

Pamiętam jak pewnego razu przyszły Droby do sąsiada, a gospodarz akurat mył się w misce, w kuchni (bo w starych drewnianych domach nie było łazienek), zdążył umyć tylko ręce i głowę i weszły Droby.... Bardzo wesole, z butelką wina. I jeden z tych przebiezańców wlał wino do tej miski, w której mył się gospodarz, a on zrezygnowany popatrzył i powiedział: „No, przecież nóg jeszcze nie umyłem...”. Dla nas to teraz dziwne, ale wtedy każde wiadro wody trzeba było wyciągnąć ze studni, przynieść do domu, podgrzać wodę na kuchni... i dopiero można się było myć.

Zaraz po świętach był czas na kołędę. Po kołędzie chodziła cała reprezentacja: Ksiądz, Kościelny, Organista i ministranci, wszyscy razem. Wozili ich jeden z gospodarzy furmanką od domu do domu. Trzeba ich było wszystkich ugościć, jak się mogło najlepiej.

Niby te same święta, ale tamte miały urok, pamięta się je do dziś, a te terazniejsze, są co roku takie same, coraz mniej radosne, coraz bardziej samolubne.



## Wigilia i święta we wspomnieniach mojej Babcji

**Adam Iwański, kl. 7**



Zapytałem moją babcję jak dawniej obchodzono Święta Bożego Narodzenia. To co usłyszałem wzruszyło mnie. Wigilia była bez ryby, co mnie bardzo zdziwiło. Babcja powiedziała, że rybę trzeba było kupić. Wigilijnym ciastem był też makownik - mak uważano za symbol żaloby oraz błęgiego snu. Podawano także inne ciasta drożdżowe np.: z powidłem. Ciasto robiło się tak, jak na pizzę - bez jajek. Bywały też inne potrawy. Moja babcja opowiada, że gdy była dzieckiem, czyli ok. 65 lat temu, na Wigilię pieczono cebularze - to ciasto drożdżowe, na które kładziono duszoną cebulę. Nazywało się to "cymbalki". Był też barszcz czerwonony. Przed świętami nie było już prac polowych, ale było bardzo dużo pracy w domu. Sprzątanie, bielenie ścian wapnem (by je odkazić), pranie, a na końcu gotowanie. Dzieci przygotowywały ozdoby na choinkę. Moja babcja powiedziała, że za wiele już nie pamięta więc już jej nie "męczyłem". Dawniej była wielka bieda i nie było takich pysznych rzeczy jak dziś.



## ŚWIĄTECZNE WSPOMNIENIA NASZYCH DZIADKÓW

### Wigilia i święta we wspomnieniach mojej Babci Izabeli Rapały, urodzonej w 1937r.

Justyna Rapala, kl 7

Mam na imię Justyna, a moja babcia Izabela. Mieszkam razem z babcią, moimi rodzicami i bratem w jednym domu. Przeprowadziłam z babcią wywiad o świętach jej młodości. Babcia pochodzi rodem z pobliskiej wsi Olpiny. Do Olszyn sprowadziła się po ślubie z moim nieżyjącym dziadkiem ponad 50 lat temu. Urodziła się w 1937 roku, czyli dwa lata przed wybuchem II wojny światowej.

**Justyna:** Witaj Babciu

**Babcia:** Witaj Justynko!

**Justyna:** Jak wyglądały przygotowania do świąt Bożego Narodzenia w czasach Twojego dzieciństwa?

**Babcia:** Do świąt to myśmy przygotowywały się cały Adwent, ponieważ moja mama, a Twoja prababcia była pedantką. Wszystko musiało być zrobione należycie. Po skończonych pracach polowych zabierała się za dom, bielila ściany, prala pościelę, firany, szorowała podłogi, układała i myła w kredensie. Wszystko to wiązało się z pracą, ponieważ nie było bieżącej wody. Żeby prać trzeba było ją nanosić ze studni, zagrzać na blasze i prać ręcznie.

**Justyna:** A przed samymi świętami?

**Babcia:** 6 grudnia przychodził Mikołaj i przynosił nam prezenty: orzechy, jabłka, cukierki zawijane w sreberka, bańki na choinkę. Wszystko to trzymane było do świąt, do Wigilii.

**Justyna:** Ale po co?

**Babcia:** Jak to, przecież choinka była ubierana w Wigilię. Wszystkie te rarytasy były na drzewku, oczywiście z lasu bo sztucznych choinek nie było. Na

choince wieszane były łańcuchy z bibuly i anielskie włosy takie błyszczące złote lub srebrne.

**Justyna:** A jakie potrawy?

**Babcia:** Moja mama bardzo dbała, aby na stole wigilijnym była: kapusta z grochem, zupa grzybowa z łazankami (ręcznie robionymi), pierogi z suszonych śliwek, kompot z suszu.

**Justyna:** A ciasto?

**Babcia:** Ciasto było z serem tzw.: kolacz, bułka posmarowana masłem, amoniaczki. Wszystkie produkty były swojskie bo była krowa, a od niej mleko, masło, ser.

**Justyna:** A pod choinką były prezenty?

**Babcia:** Nie, bo sama piękna kolorowa choinka była prezentem.

**Justyna:** A teraz podobają Ci się święta?

**Babcia:** Teraz jest inaczej. W sklepach pełne półki wszystkiego, od początku grudnia mrugają iluminacje świąteczne. Słodczyce są na porządku dziennym tak samo ciasta.

**Justyna:** Czy chciałabyś, żeby wróciły tamte czasy?

**Babcia:** Często je wspomynam, ale teraz żyje się wygodnie, inaczej, lepiej, nowocześniej.

**Justyna:** Dziękuję za wywiad.



### Wigilia i święta we wspomnieniach moich dziadków Leokadii i Edwarda Cygnarów

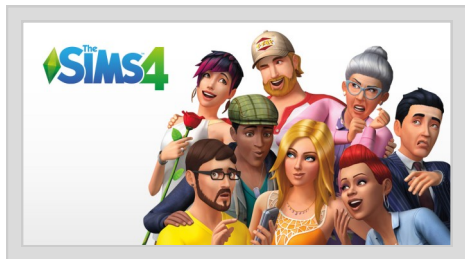
Justyna Załęska, kl. 7

Moja babcia ma na imię Leokadia, ma 71 lat i mieszka w Olszynach wraz z moim dziadkiem Edwardem, który ma 73 lata. Mimo swojego wieku są bardzo aktywni. Są pogodni, mili, weseli i cieszą się życiem. Z chęcią opowiedzieli mi, jak dawniej wyglądały Święta Bożego Narodzenia.

Babcia opowiedziała mi o Świętach od strony kuchni. „Dawniej nie było tyle jedzenia co dziś. Na stołach rzadkością były ryby, czy inne smakołyki, które dziś jadamy. Najczęściej na Wigilię była zupa grzybowa, groch z kapustą czy krokiety. Ciast również nie było wiele. U mnie, w domu rodzinnym piekłam wraz z mamą sernik i makownik”- wspomina babcia. Dziadek natomiast opowiadał dość ogólnie: „Dawniej na choince zamiast światełek paliło się świeczki, co niekiedy prowadziło do pożarów, jako bombki ludzie zawieszali jabłka. Choinka w każdym domu była świeża, z lasu, co również było niebezpieczne, bo policja sprawdzała po niektórych domach choinki, a gdy te były żywe karano domowników. Pod choinką nie było prezentów. Zamiast nich stała szopka z Maryją, Józefem i Dzieciątkiem. Pasterka była tak jak dziś, o godzinie 24.00”. Zapytałam dziadków też czy tamte Święta były radosne. Na to oni bez namysłu odrzekli, że oczywiście. Jestem im bardzo wdzięczna za to, iż zechcieli mi poświęcić chwilę czasu i opowiedzieć o swojej przeszłości.



## ROZMAITOŚCI ... nie TYLKO ŚWIĄTECZNE



**The Sims 4** - gra została wydana w 2014 roku przez *Electronic Arts*. W trakcie gry opiekujemy się rodziną wirtualnych **Simów** dbając o ich wszystkie potrzeby, zarówno duchowe jak i materialne, a także zapewniając dach nad głową, projektując dom oraz ogród. Wizualny edytor pozwala nam znacznie dokładniej określić wygląd postaci. W *The Sims 4* wybieramy jedną z dwóch okolic, w której budujemy nasze wymarzone siedlisko. Interfejs został poprawiony i udoskonalony, dzięki czemu jest bardziej przyjemniejszy w użyciu. Co ważne, dzięki opcjom społecznościowym możemy teraz dzielić się stworzonymi przez nas domami z innymi graczami, a także komentować i oceniać ich dzieła.

*Paweł Smalarz, kl. 6*

### TOP 5 SERWERÓW MINECRAFT

**alncraft.pl** jest to serwer typu survival  
**mcsurvi.pl** mamy na nim kilka trybów od mini gier do pvp (Player vs Player)  
**jartex.net** dotyczy budowania oraz pvp  
**hypixel.net** zawiera mini gry oraz pvp  
**brodaci.net** pvp

Według mnie to są najlepsze serwery pod względem: jakości, administracji, wielkości, pojemności, rozbudowaniu serwera jak i spawnu, bezpieczeństwa, uprzejmość graczy, oceny innych graczy i wgranych modyfikacjach.

*Jan Knapik, kl. 6*



## Auto-Mobilni



**Beru Factor 001** – Najdroższy rower na świecie  
 Ten rower nie tylko świetnie wygląda, ale jest też bardzo dobrze wykonany. Do jego produkcji wykorzystano najnowocześniejsze technologicie.

Jego hamulce są wykonane z włókna węglowego, rama wykonana z materiałów, które stosuje się w budowie statków kosmicznych. Każdy egzemplarz tego roweru jest dostosowany do ciała właściciela, dlatego przy jego produkcji przyszły właściciel musi znaleźć się w fabryce. Podstawowa wersja tego roweru kosztuje aż 100.000 zł. Do rozszerzonej wersji roweru można jeszcze dokupić „Komputer pokładowy” za ok 26 tys zł.

*Jan Knapik i Paweł Smalarz, kl. 6*



wypatrzone w Internecie



# Co w matematyce $\pi$ -szczy



## BOŻE NARODZENIE W LICZBACH

Justyna Starzyk  
Opiekun Marta Janik

Co kraj to obyczaj – w przypadku kulinariów, to powiedzenie w pełni się sprawdza! Czy wiecie, że aż 49% Polaków nie wyobraża sobie Bożego Narodzenia, w szczególności Wigilii bez dań rybnych? Anglicy zaś, od pierogów, barszczu i kutii, wołają pudding i to on króluje na brytyjskich stołach. Anglicy w czasie Bożonarodzeniowych świąt zjadają aż 25 milionów sztuk tego tradycyjnego dania! Z drugiej strony, mieszkańcy Stanów Zjednoczonych zjadają się przepysznyimi, różnymi rodzajami szynek, a także ogromnymi, specjalnie przygotowywanymi indykami! Tych ostatnich, w Ameryce zjada się aż 22 miliony. W Japonii panuje tradycja jedzenia w Wigilię popularnego na świecie... KFC.

194 kraje na świecie św. Mikołaj odwiedza w Wigilię Bożego Narodzenia. Aby obdarować wszystkich prezentami św. Mikołaj może spędzić w każdym państwie maksymalnie 7 minut. Mikołaj jakiego znamy, czyli gruby staruszek ubrany w czerwone szaty to zasługa kampanii reklamowej Coca-Coli z lat dwudziestych poprzedniego stulecia.

**Dla Polaków  
ważniejsze od prezentów jest:**  
świąteczna tradycja 28%  
ubieranie choinki 34%  
kolacja wigilijna 29%  
spotkania z bliskimi 29%



## MATEMATYCZNE ŻYCZENIA

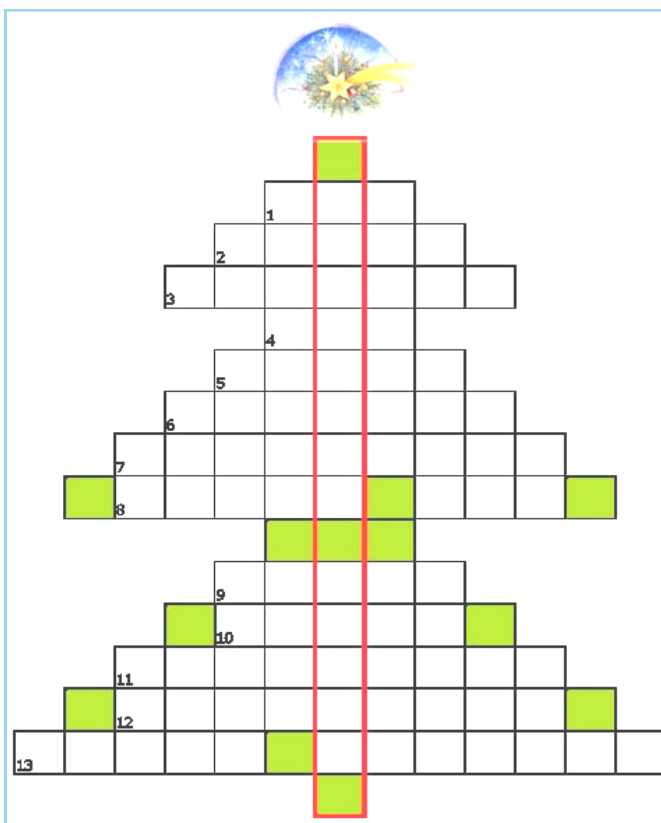
Gdy już choinka stanie trójkątna  
i czar świąteczny ogarnie świat,  
a na jej szczycie gwiazdka wielokątna  
swoim promieniem przywoła Nas.

To w ten najmiłszy dzień w całym roku  
moc wielu życzeń chcemy Wam słać  
i tego co nieraz brakuje w życiu  
z serca dla serca pragniemy dać.

I tak jak zmienna w swych drogach jest krzywa  
mijała Was w życiu każda zła chwila.  
I chociaż nie wszystko można policzyć,  
tego wszystkiego – chcemy Wam życzyć.

Litery z pól oznaczonych ramką utworzą hasło.  
Życzymy powodzenia.

- wynik działania zapisany słownie  $(-6) : (-3) \cdot 2^0$
- niejedna w dzienniku
- najlepsza ocena
- trójkąt równoboczny ma równej długości każdy ...
- fortuna ... się toczy
- wynik zapisany słownie  $(10\sqrt{3})^2$
- układ równań mający jedno rozwiązanie
- w zapisie 120 do 12000 brakuje ...
- każdy matematyk ... myśli
- suma długości wszystkich boków wielokąta
- wielokąt mający 5 boków
- zbiory niemające części wspólnej
- wynik działania zapisany słownie  $8\sqrt{100} \cdot 10^2$





# „OPOWIEM CI HISTORIĘ ...”

## 13 GRUDNIA DNIEM OFIAR STANU WOJENNEGO

8 grudnia w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II, odbyła się prelekcja pt: „**Stan Wojenny - 36 lat od tragicznych wydarzeń**”. Prelekcja została poprowadzona przez Jakuba Marka ze stowarzyszenia *Historyczno-Patriotycznego Pro Patria*, udział w niej wzięły klasy VII, II i III gimnazjum. Wykład ten miał na celu uświadomienie uczniom przyczyn i skutków **wprowadzenia 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego w Polsce**. Podczas spotkania uczniowie mogli wykazać się swoją wiedzą, odpowiadając na pytania pana **Jakuba Marka**, za każdą dobrą odpowiedź otrzymywali nagrody (ołówki, długopisy i lizaki), co zachęcało ich do aktywnego udziału w prelekcji. Najbardziej aktywną osobą okazał się Łukasz Dziuban z III gimnazjum. Takie spotkanie to wspinała rzecz, ponieważ uczniowie mogą poszerzyć swoją wiedzę na temat stanu wojennego. Według moich obserwacji uczniom naszej szkoły bardzo spodobała się poprowadzona przez pana Jakuba Marka prelekcja i na pewno nie mogą doczekać się kolejnych takich spotkań.

*Mateusz Wąsowski, kl. III gim.*

Na stronie facebook’owej stowarzyszenia można obejrzeć fotorelację ze spotkania w Olszynie

uczestnicy  
spotkania  
w trakcie  
prelekcji



### Z KART RODZINNEGO PAMIĘTNIKA

Mój dziadek  
**Piotr Hliwa,**  
ma w tej chwili 61 lat.



Zdjęcie przedstawia dziadka z kolegami przed kopalnią. Pierwszy z prawej strony w górnym rzędzie to mój dziadek **Piotr Hliwa**, a przed nim stoi mój pradziadek. Kiedy pradziadek zaczynał pracę w kopalni to używano koni do pracy pod ziemią. Zdjęcie wykonano w 1977 r.

### MÓJ DZIADEK - GÓRNIK

**Jak to się stało, że zostałeś górnikiem?**

Mój tata też był górnikiem i chciałem utrzymać rodzinną tradycję.

**Jaką pełniłeś funkcje w górnictwie (w kopalni)?**

Górnik strzałowy.

**Co należało do Twoich głównych zadań?**

Przygotowanie ściany (przodka) do robót strzałowych, odstrzelenie ściany i zabezpieczenie miejsca wybuchu oraz przygotowanie ściany dla następnej zmiany.

**Na jakiej głębokości pracowałeś?**

Od 165 m do 250 m oraz na 310 m, 400 m i 560 m.

**Czy odczuwałeś lęk zjeżdżając pod ziemię?**

Nigdy się nad tym nie zastanawiałem, nie myśli się o tym idąc do pracy.

**Czy używaliście wtedy dynamitu?**

Tak.

**Na jakiej kopalni pracowałeś?**

Na kopalni węgla kamiennego KWK Jankowice.

**W którym roku skończyłeś pracę i ile lat przepracowałeś pod ziemią?**

Skończyłem pracę w 1999 r., przepracowałem 25 lat pod ziemią.

**Czy często zdarzały się w kopalni sytuacje zagrażające życiu lub wypadki?**

Tak, bardzo często.

**Dziękuję za wywiad.**

*Jan Knapik, kl. 6*

# ENGLISH CORNER

# MERRY CHRISTMAS



Christmas in English-speaking countries are different than holidays in Poland. In England there is a custom of hanging twigs of mistletoe. Another popular custom is putting a log into a fireplace on Christmas Eve. Just like in Poland, there is a habit of decorating the Christmas tree.

Holidays in England are the time for children. They are waiting for gifts, but they will not find them under the Christmas tree, but in a Christmas socks called stockings. Gifts are brought by Santa Claus. The English eat dishes such as roast turkey, frankfurters, Christmas pudding and Mince pies. The most popular English Christmas songs are: "*We Wish You a Merry Christmas*", "*Jingle Bells*", "*Merry Christmas Everyone*", "*Joy to the world*".

Justyna Załęska kl. 7



## Let It Snow!

Oh, the weather outside is frightful  
But the fire is so delightful  
And since we've no place to go  
Let it snow! Let it snow! Let it snow!

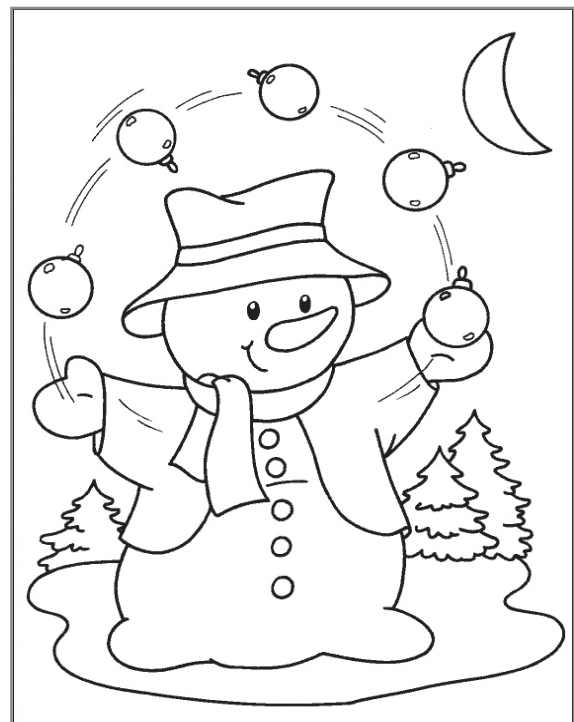
It doesn't show signs of stopping  
And I brought some corn for popping  
The lights are turned way down low  
Let it snow! Let it snow! Let it snow!

When we finally kiss goodnight  
How I'll hate going out in the storm!  
But if you'll really hold me tight  
All the way home I'll be warm



The fire is slowly dying  
And, my dear, we're still goodbye-ing  
But as long as you love me so  
Let it snow! Let it snow! Let it snow!

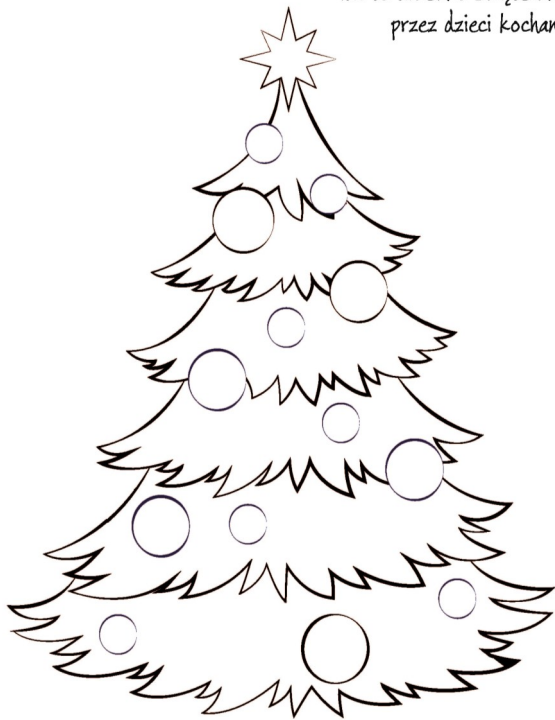
www.BlueBonkers.com





**Pokoloruj**

Gałzki zielone igielkami usiane  
na to drzewko świąteczne,  
przez dzieci kochane.



**Labirynt**

Mikołaj zgubił drogę do renifera. Pomóż  
mu ją odnaleźć.



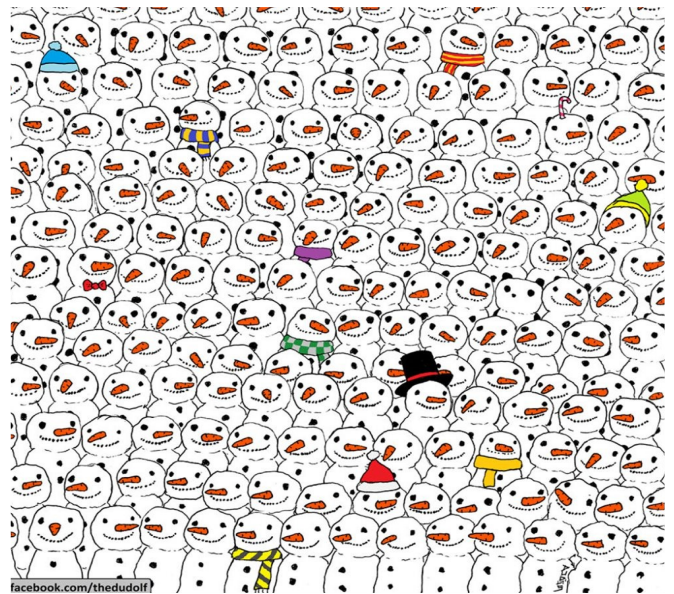
**BAJTELKOWO**



*Na złotym dywanie  
Choinko, choinko,  
świąteczną masz minkę!  
Łańcuszek wpleciony  
w zieloną czuprynkę!  
Stałaś w pokoju  
na złotym dywanie  
i cień twój iglasty  
zatańczył na ścianie.  
Usiądę przy tobie!  
I podam ci rękę.  
To nic,  
że masz trochę  
khującą sukienkę!*

*Dorota Gellner*

Znajdź pandę pośród wielu bałwanków. Potra-  
fisz?



Rysunek węgierskiego ilustratora Gergelęgo Dudása.

Wykorzystano strony internetowe: [http:// qlturka.pl/](http://qlturka.pl/)  
[http:// www.urwiskowo.com.pl/](http://www.urwiskowo.com.pl/) [http:// swierszczyk.pl/](http://swierszczyk.pl/)  
[http:// czasdzieci.pl/](http://czasdzieci.pl/) [http:// szaloneciżby.pl/](http://szaloneciżby.pl/)



# OKIEM REPORTERA...

## CHOINKA BOŻONARODZENIOWA

Najstarsze informacje o drzewku przyozdabianym na Boże Narodzenie pochodzą z XV i XVI-wiecznych kazań kościelnych. Tradycja choinek narodziła się w Alzacji, gdzie drzewka iglaste ubierano ozdobami z papieru i jabłkami. Jeszcze w XVI w. ustrójona choinka była rzadkością, widywaną jedynie w bogatszych domach. Z czasem zwyczaj ubierania drzewka w czasie Świąt Bożego Narodzenia zyskiwał na popularności. Do Polski trafiła na przełomie XVIII i XIX w.

Ubieranie choinki to jedna z najpiękniejszych tradycji świątecznych. O tym jak odbywa się to w rodzinnych domach Janka, Oliwii i Anni możecie przeczytać poniżej.

Marcelina Bajorek, Alicja Rapała, Natalia Niemiec, kl. 6

**Jan:** Nie wyobrażam sobie Świąt bez choinki. Dekoruję ją wraz z moją rodziną. Nigdy nie planujemy wystroju drzewka, więc co roku wygląda inaczej, lecz zawsze kupujemy żywą choinkę.

**Oliwia:** W moim domu choinkę ubieramy parę dni przed Wigilią. Stroję ją wraz z rodzicami i siostrą. Zawsze sprawia nam to dużo radości. Choinkę dekorujemy tak, aby pasowała do wystroju naszego domu.



Jan Knapik, Oliwia Rapała, Anna Sowa

**Anna:** Ubieranie choinki w Wigilię stało się w mojej rodzinie tradycją. Nasze drzewko zawsze stroimy różnobarwnymi bombkami. Zazwyczaj kupujemy małą, ale żywą choinkę.



### „POD CHOINKĄ” PREZENTY NASZYCH RODZICÓW

Dawniej zwyczaj dawania prezentów nazwano „Gwiazdka”. A prezenty gwiazdkowe były różne i o wiele skromniejsze niż dzisiaj.

W latach 80 cieszyło wszystko, co było pod choinką: robione na drutach: szaliki, czapki, ręcznie wykonane zabawki, paczki słodczy, które rodzice dostawali w pracy. Wielkim rarytasem były pomarańcze i czekolady.

Mimo to święta Bożego Narodzenia w pamięci naszych rodziców pozostały jako rodzinne, magiczne i ciepłe. Skromne rodzinne uroczystości dostarczały wiele radości, a upominki nie były drogie, ale dawane od serca.

Kamila Pietras, kl. 5

## QUIZ ŚWIĄTECZNY – POCZUJ MAGIĘ ŚWIĄT

1. W jakim mieście narodził się Jezus Chrystus?

- A. W Betlejem
- B. W Jerozolimie
- C. W Galilei

2. Z jakiej kolędy pochodzi ten fragment?

„W dobrych radach, w dobrym bycie  
Wspieraj jej siłę swą siłą.  
Dom nasz i majątność cała,  
I wszystkie wioski z miastami...”

- A. Bóg się rodzi
- B. Cicha Noc
- C. Anioł pasterzom mówił

3. Którego dnia świętujemy narodziny Jezusa ?

- A. 25 grudnia
- B. 24 grudnia
- C. 6 stycznia

4. Jak nazywa się tradycyjna potrawa wigilijna przygotowana z pszenicy maku miodu i bakalii?

- A. bryndza
- B. kutia
- C. maca
- D. kasza Św. Wita

5. Z jakiego kraju przywędrowała do nas tradycja strojenia choinek?

- A. z USA
- B. z Niemiec
- C. z Francji

6. Jak nazywał się bohater „Opowieści Wigilijnej” Karola Dickensa, który w noc wigilijną przeszedł głęboką przemianę duchową?

- A. Ebenezer Scrooge
- B. Bob Cratchit
- C. Uriasz Heep
- D. Jakub Marley

### WYNIKI:

1. A, 2. A, 3. B, 4. B, 5. B, 6. A,

Quiz świąteczny przygotowała Paulina Dziuban, kl. 7



# SZKOLNY BIGOS!

## nadchodzące wydarzenia

- 22/12/2017r. – Szkolny Oplatek
- 24/12/2017r. – Wigilia Bożego Narodzenia
- 25-26/12/2017r. – Boże Narodzenie
- 31/12/2017r. – Noc Sylwestrowa
- 1/01/2018 r. – Nowy Rok
- 23/12/2017 do 2/01/2018 – przerwa świąteczna
- 6/01/2018 – Święto Trzech Króli
- 14/01/2018 – 26 Finał WOŚP
- 25/01/2018 – Zebranie Rodziców
- 01/2018 – zakończenie I semestru nauki
- 12 – 25/02/2018 – ferie zimowe
- Luty 2018 – Zabawa Choinkowa



*Znamy już laureata szkolnych etapów kuratorskich konkursów przedmiotowych. Do etapów rejonowych zakwalifikował się, z wielu przedmiotów:*

**Kamil Karaś** kl. III gimnazjum  
- chemia, historia, matematyka, geografia,  
**Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!**

### „Bonusowe np.”

#### Losowanie 22 grudnia (piątek)

Przypominamy *Zapominalskim* zasady: kupon należy wyciąć, złożyć w bibliotece, wylosowane 5 kuponów uprawnia do dodatkowego np., kupon należy w wybranym przez siebie dniu, przedstawić nauczycielowi na początku lekcji - nie po wywołaniu do odpowiedzi.



### „Bonusowe np.”

#### KUPON NA „NIEPRZYGOTOWANIE”

*Język angielski*

.....  
Imię i nazwisko

Klasa .....

**Data wygaśnięcia: 2 lutego 2018 r.**



#### Zespół redakcyjny:

**Redaktor Naczelna** - Julia Mikos

**Redaktorzy tematyczni:** Anna Cygnar, Iwona Piekarcz, Adrianna Mika, Hubert Augustyn, Dominik Niziołek, Monika Niziołek, Justyna Załęska, Paulina Dziuban, Marcelina Bajorek, Natalia Niemiec, Alicja Rapala, Jan Knapik, Paweł Smalarz, Dawid Karaś, Krzysztof Rapala, Natalia Mikrut, Klaudia Jodłowska, Anna Sowa, Justyna Niziołek, Kamila Pietras, Adam Rapala, Katarzyna Dziuban, Sylwia Niemiec.

**Adres email redakcji:** gadzetka.olszyny@gmail.com

**Opiekunki redakcji:** mgr Bożena Brzęczek, mgr Katarzyna Bąk,

**Korektor:** mgr Bożena Brzęczek,

**Skład i opracowanie graficzne:** mgr Katarzyna Bąk,

Redakcja nie zwraca tekstów oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania.